

# DZIENNIK OSTROWSKI

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) sobota dnia 14 lipca 1934

Nr. 157

Setki ludzi zginęło we wzburzonych falach

## Straszliwa powódź w Chinach

Tokio (PAT.) W okręgu Iszikawa i Fukui wskutek powodzi, spowodowanej ulewami deszczami, utonęło 60 osób, a o 60 dalších brak wiadomości. Zniszczeniu uległo kilkaset domów.

Szanghaj (PAT.) Chiny znowu nawiędzila klęska powodzi, która szczególnie dotknęła prowincje Kwantung i C. H. W Szanghaju, Cze-Fu i Tientisnie panują wielkie upały, od których zmarło już szeregi

sób. Susza wyrządza również wielkie szkody w zbiorach. Obawiają się wylewu rzeki Sungari, co groziłoby Harbinowi i okolicom.

Harbin (PAT.) Wskutek powodzi przerwana została komunikacja kolejowa na linii transsyberyjskiej. Wody zalały obszar położony na zachód od Cickar i na południe od Harbinu.

London (Tel. wł.) Z Tokio donoszą: Według ostatnich wiadomości katastrofalna powódź w okręgach Iszikawa i Fukien pociągnęła za sobą znacznie więcej ofiar w ludziach niż początkowo przypuszczano.

Dotychczas stwierdzono, że utonęło przeszło 250 osób, a około 160 zaginęło bez wieści. Bez dachu nad głową pozostaje przeszło 4000 ludzi. Rwace masy wody zburzyły 300 domów i 30 mostów. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są pozrywane. (Ar.)

## Rozporządzenie wojewody poleskiego w sprawie obozu w Berezie Kartuskiej

W poleskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 13 z dnia 7. 7. 34 r. ukazało się Rozporządzenie porządkowe wojewody poleskiego z dnia 2 lipca 1934 r. o zakazie zbliżania się do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, fotografowania go oraz porozumiewania się z osobami osadzonymi w tym miejscu odosobnienia.

Na podstawie art. 108 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) oraz upoważnienia Wydziału Wojewódzkiego z dnia 26 stycznia 1934 r. (uchwała nr. 665) zarządza co następuje:

§ 1. Zabrania się osobom nieuprawnionym:

- przekraczania linii, oznaczonej ogrodzeniem z drutu przed parkanem miejsca odosobnienia,
- fotografowania miejsca odosobnienia oraz osób w niem osadzonych,
- porozumiewania się w jakiegokolwiek formie z osobami, osadzonymi w miejscu odosobnienia,

§ 2. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia podlega na zasadzie art. 111 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) ukaraniu w drodze administracyjnej grzywną do 500 złotych, lub aresztem do 14-tu dni, albo obu tym karom łącznie.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia".

Wojewoda Poleski,

Wacław Kostek - Biernacki.

Równocześnie Wojewoda Poleski wydał do ogółu ludności ostrzeżenie następującej treści:

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie Dekretu Pana Prezydenta z dnia 17 czerwca 1934 r. zostało utworzone w Berezie Kartuskiej pow. Prużana, miejsce odosobnienia dla przytrzymanych burzycieli porządku publicznego i bezpieczeństwa.

Ostrzegam mieszkańców okolicznych i przyjezdnych obywateli przed jakimkolwiek usiłowaniem nawiązania kontaktu z osobami poza miejscem odosobnienia pomagania im w ewentualnych przygotowaniach ucieczki lub w samej ucieczce, oraz przed wszelkimi czynnościami, sprzeciwiającymi się przepisom o miejscu odosobnienia.

Winni popełnienia powyższych czynów będą surowo karani w przepisanej drodze administracyjnej, a nadto mogą być zamknięci w miejscu odosobnienia jako zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karno-sądowej".

Wojewoda Poleski,

Wacław Kostek - Biernacki

## Mianowanie wiceministra spraw wewnętrznych

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent R. P. mianował wczoraj wiceministrem spraw wewnętrznych p. Tadeusza Krychowskiego, dotychczasowego dyrektora departamentu karnego w Ministerstwie Sprawie dliwości.

## Obniżenie cen wyrobów monopolowych

WARSZAWA (Tel. wł.). Krąży pogłoski, że w najbliższym czasie ma ukazać się dekret o znizce cen niektórych artykułów monopolowych. Decyzja w tej sprawie miała zapasć po ostatnim zebraniu prowincjonalnych działaczy B. B., którzy w swoich relacjach wskazywali na ogromną biedę wsi. Wprowadzenie tego dekretu w życie spowoduje niewątpliwie ożywienie obrotów monopolu. (M)

## 307,6 miliona zł na P.N.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej komunikuje, że wpływy z subskrypcji Pożyczki Narodowej wyniosły na dzień 6 lipca 1934 r. kwotę złotych 307.633 742.17

Stan zaległości w stosunku do ogólnej sumy wpływów, zestawiony na dzień 15 czerwca wynosił 2.29 proc.

## Rozwiązanie O.N.R. w Wilnie

Wilno (PAT) Starosta grodzki wileński wydał decyzję, zawieszając działalność i rozwiązując oddział wileński O. N. R., jako organizację nie posiadającą określonego charakteru prawnego oraz zagrażającą spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Równocześnie wydany został zakaz noszenia mundurów i odznak tej organizacji.

## Ojciec wytruł sześcioro dzieci poczem sam popełnił samobójstwo

Z Rybnika donoszą: Wielkie wrażenie w całym mieście wywołało koszarne morderstwo i samobójstwo 35-letniego Augustyna Studnicza, dozorca pielęgniarskiego w tutejszym zakładzie psychiatrycznym.

Studnicz pozwał się przy pomocy gazu świetlnego życia, nadto wytruł 6-ro swoich dzieci: 9-letniego syna Alojzego, 7-letniego Eugenjusza, 6-letnią córeczkę Agnieszkę 4-letniego Adama, 3-letniego Hermana i 1-letniego Jana.

Stwierdzono, że do kurka zamykającego gaz w kuchni przymocowany był waż, którego koniec znajdował się w sypialni. Wąż ten był przeprowadzony do sypialni przez specjalny otwór w drzwiach. W ten sposób sypialnia przez otwarcie kurka wypełniona została gazem świetlnym. Wezwany na miejsce lekarz dr. Janoszewski stwierdził u wszystkich ofiar zgon przez zatrucie gazem

świetlnym.

Studnicz zdradzał w ostatnim czasie objawy choroby umysłowej i niewątpliwie pod wpływem zaburzenia psychicznego dokonał tego straszliwego czynu. Żona Studnicza, Elżbieta, wyjechała przed kilku dniami z Rybnika do swych krewnych, prawdopodobnie do Lipin w pow. Świętochłowickim.

Okropny ten czyn zauważyła rano współlokatorka Maria Skobelowa która niezwłocznie zawiadomiła zakład psychiatryczny i komisariat w Rybnikach.

Wiadomość o straszliwym czynie Studnicza, rozeszła się szybko po Rybniku, wywołując wstrząsające wrażenie.

Przed domem przy ul. Gliwickiej L. 2. w którym leżało siedm zwłok ludzkich wytrutych gazem, gromadziły się przez cały dzień tłumy publiczności.

## Zydzi „polscy“ a Biro Bidżan

Naród żydowski należy bodaj do najmniej szczęśliwszych narodów — niema bowiem własnego terytorjum, które koncentrowałoby jego zamierzenia polityczne. Od czasu do czasu pojawiają się coraz nowe projekty, oddające żydom do skolonizowania raz Angolę, innym razem Madagaskar itp.

Ostatnio można zaobserwować, szczególnie u nas w Polsce, wzmożoną propagandę, na rzecz osiedlenia się żydów w Biro-Bidżanie. Gdzie więc leży ten kraj o tak dźwięcznej i egzotycznej nazwie?

Biro-Bidżan jest to obszar — około 37 tysięcy km. kwadrat. — znajdujący się na terenie wschodniej Syberii. Kraj ten leży na b. ważnej kolejowej magistrali sowieckiej Moskwa — Władywostok. Na te więc tereny skierowano żydowski ruch kolonizacyjny, ściągając go przyznaniem szeregu przystępnych warunków i ulg.

Według doniesień prasy żydowskiej, władze sowieckie zgodziły się na udzielenie wiz wjazdowych do Biro-Bidżanu kilkuset rodzinom żydowskim z Polski. Wizy ulgowe przydzielone zostaną narazie tylko robotnikom budowlanym i technikom. Wiadomość tę zapowiedziała również moskiewska rozgłośnia radiowa, co wywołało podobno w Biro-Bidżanie wielką radość.

Odjazd pierwszej grupy emigrantów żydowskich z Polski do Biro-Bidżanu ma nastąpić z początkiem 1935 r. (aki)

## Hitler o spisku Roehma

Rzym (PAT.) Turyńska „Gazette del Popolo“ ogłasza wywiad z kanclerzem Hitlerem, który oświadczył, że spisek katylinarny został zdławiony ostatecznie. Nikt nie będzie mógł mieć złudzeń, co do możliwości powstania spisku. Masy ludowe nie miały z tym spiskiem nic wspólnego. Kanclerz oświadczył dalej, że usiłował wielokrotnie przywołać do porządku ludzi, którzy walczyli przy jego boku w ciągu lat 12. Jeszcze przed bardzo niedawnym czasem Hitler odbył przeszło 5 godzinną rozmowę, w której starał się przekonać jednego z przywódców późniejszej rewolty, że droga na którą wkroczył oddała go odeń fatalnie, ale ani napomnienia, ani przekonywania nie zdały się na nic. Dalej Hitler, zaprzeczając pogłosce jako by spisek nie był przeciwko niemu skierowany, oświadczył, że spiskowcy zamierzali przede wszystkim pochwylić kanclerza.

Mówiąc o atmosferze, w której zrodził się spisek, kanclerz wskazał, że spiskowcy przyzwyczajeni w ciągu 12 lat do konspiracji, nie zastosowali się do nowych warunków i nowych władz, gdyż buntowanie się przeciw wszelkiej władzy stało się dla nich drugą naturą. Ludzie tacy nie mogli oczywiście nawiązać kontaktu z masami ludowymi, które pozostały im obce i które dają wciąż liczne tego dowody.

Skolei kanclerz, nawiązując do niektórych głosów prasy zagranicznej, oświadczył że występując bez litości przeciwko buntownikom, działał w interesie humanitaryzmu oraz w obronie wszystkich rodzin niemieckich. Gdyby bowiem rewolta w Wieszce osiągnęła swe cele, wówczas oplakiwałoby ofiary w Niemczech nie 10 lub 12 kobiet lecz dziesiątki tysięcy. Przeciw poczuciu ludzkości wystąpili ci, którzy chcieli porażyc kraj w chaos wojny domowej. Niewątpliwie po pierwszym udaniu się zamachu nastąpiłyby dalsze zamachy. W grę wchodziły losy całego Niemiec. Przykład dany przezemnie oświadczył kanclerz, udowadnia, że zamach na przeznaczenie państwa, trzeba okupić karą śmierci. Ktokolwiek chce wykorzystać w sposób antypaństwowy dla celów osobistych lub partyjnych władzę, jaką posiada dla budowy państwa, dla obrony rewolucji, ten będzie miał ściętą głowę. Los ten spotka każdego bez względu na to, jak daleko zaszedł bez względu na to, jak wielką jest jego władza, która otrzymał odemnie.

Hitler poróżnił się z dawnymi przeciwnikami  
Berlin, (PAT) Minister gospodarstwa Rzeszy dr Schmitt złożył z urzędu dotychczasowego przywódcę

## Wzrost obrotów handlowych z zagranicą

W czerwcu nadwyżka 14,6 miliona zł., w I półroczu 1934 r. 79,5 mil.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska przedstawiał się w czerwcu r. b. następująco:

przywóz 202,784 ton wartości 66,503 tys. zł.

wywóz 1.154,996 ton wartości 81.157 tys. zł.

saldo dodatnie w czerwcu wynosi więc 14,654 tys. zł.

W porównaniu do maja r. b. wywóz zwiększył się o 309 tys. zł, saldo dodatnie zwiększył się o 3,125 tys. zł, przywóz zwiększył się o 309 tys. zł, saldo dodatnie wzrosło o 2,816 tys. zł.

W czerwcu r. ub. globalne liczby handlu zagranicznego były następujące (w milj. zł): import 68,6, eksport 77,7, dodatnie saldo 9,1. W ten sposób w czerwcu r. b. w porównaniu z czerwcem r. ub. przywóz spadł, natomiast wywóz i dodatnie saldo wzrosły.

Obroty handlu zagranicznego Polski w pierwszym półroczu rb. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem 1933 r. po-

ważny wzrost, a mianowicie przywóz wzrósł o 15,3 milj. zł, wywóz o 37,4 milj. zł, dodatnie saldo zaś o 22,2 milj. zł.

Globalne liczby obrotu handlu zagranicznego w pierwszym półroczu rb. i w analogicznym okresie 1933 r. świadczą niewątpliwie o polepszeniu się obrotów (w milj. zł za rb. liczby przewidywane):

I-sze półrocze 1933 r.: import 377,9, eksport 435,2, dodatnie saldo 57,3.

I-sze półrocze 1934 r.: import 393,2, eksport 472,6, dodatnie saldo 79,5.

W ten sposób w okresie styczeń-czerwiec rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. import wzrósł o przeszło 4 proc., eksport o blisko 9 proc., dodatnie saldo o blisko 39 proc. (!)

Wzrost obrotów handlu zagranicznego świadczy niewątpliwie o polepszeniu ogólnego stanu gospodarczego kraju, a bardzo znaczny wzrost salda dodatniego jest pomysłowym zjawiskiem dla naszego bilansu płatniczego.

## Anglja zbuduje 500 samolotów i 12 nowych lotnisk wojskowych

Londyn (Tel. wł.) Program powiększenia floty lotniczej Anglii, który Baldwin przedłożył Izbie Gmin przed rozejściem się parlamentu na wakacje, zawierać ma między innymi następujące szczegóły:

Zrównanie floty napowietrznej Anglii z flotą Francji nastąpić ma w roku 1940. Do tego terminu oddanych będzie w służbę 50 eskadr czyli 500 samolotów wojennych. O tyleż samolotów powiększone będą eskadry morskie, przyczem ilość ich zależec będzie od wyniku konferencji morskiej. Poza to zbudowane zostanie w różnych okolicach Anglii 12 lotnisk wojskowych, z tego cztery w pobliżu Londynu.

W najbliższym czasie rozpocząć się ma wzmożona kampanja rekrutacji do floty powietrznej, przyczem zwiększona będzie prawdopodobnie również armja stała na lotniskach. (Ar.)

### URLOP MAC DONALDA

Londyn (Tel. wł.) Mac Donald odleciał w środę samolotem z Lossiemouth do Montego Stewart w północnej Irlandji, gdzie spotka się z mieszkającym tam ministrem lotnictwa lordem Londonderry. W czwartek wieczorem wsiada premier angielski na pokład parowca „Książę Richmond“, na którym wyjeżdża do Kanady, gdzie spędzić ma większą część swego urlopu. (Ar.)

ce stanowej organizacji przemysłu niemieckiego, dyrektora generalnego Filipa Kesslera. Ze strony urzędu dowoi nie daja żadnych bliższych wyjaśnień co do motywów złożenia z urzędu.

Według „Berliner Tageblatt“, powodem odwołania Kesslera był brak zaufania do niego ze strony ministra gospodarki.

Londyn, (PAT). Zdaniem „Evening Standard“ ustąpienie Kesslera jest dowodem tarę pomiędzy Hitlerem a potężnymi magnatami przemysłu, którzy w swoim czasie ułatwili Hitlerowi objęcie władzy — Kessler i szereg wybitnych przemysłowców niemieckich, jak Thyssen, Krupp, Borsig i Siemens uważać mają, że polityka Hitlera, polegająca na znacznym skurczeniu przywozu surowców do Niemiec, jest niebezpieczna dla przemysłu niemieckiego.

## Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa (tel. wł.) Dzisiaj po południu zbierze się Rada Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Kozłowskiego. Poza sprawami bieżącymi które wpłynęły ostatnio do Prezydium Rady Ministrów, Rada zajmie się rozpatrzeniem projektu rozporządzenia Prezydenta R. P. o organizacji tymczasowego zarządu m. stoł Warszawy na okres przejściowy do wejścia w życie nowej ustawy. Projekt tego rozporządzenia przewiduje m. in. powołanie przez ministra spraw wewnętrznych 36 rednych. Rozporządzenie obowiązywać będzie przez dwa lata t. j. dwa okresy budżetowe, do marca 1936 roku. (M)

## Obrady Z. Z. P.

W dniach ostatnich toczyły się w Poznaniu narady zarządów i funkjonarjuszów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które, prócz bieżących spraw organizacyjnych, poświęcone były także kwestjom ogólniejszego znaczenia, a m. in. ustaleniu stosunku ruchu zawodowego do stronnictwa politycznych i Rządu.

Jak wiadomo ZZZP jest organizacją zawodową sfer

pracujących; mimo to jednak Narodowa Partia Robotnicza (prawica) usiłowała stworzyć sobie z ZZZP rezerwuwar sił i opierała niejednokrotnie swą akcję polityczną, jak np. wyborczą, na wciągnięciu ZZZP do polityki. Ten niezdrowy stan rzeczy niepokoił już oddawna działaczy ZZZP, którym dobro ruchu zawodowego leży na sercu. Obrady ostatnie dały tej trosce mocny i zdecydowany wyraz. Uchwalono mianowicie jednogłośnie rezolucję, która w sposób stanowczy zabrania przywódcóm i funkjonarjuszom Zjednoczenia brać czynny udział w pracy partyjnej. Jeśli się zważy, że delegaci wypowiedzieli się zgodnie na temat konieczności rzeczowego i lojalnego stosunku do Rządu, dojdzie się do wniosku, że uczyniono nowy, poważny krok w kierunku odpard tyjnienia i odpolitykowania ruchu zawodowego.

### WOJEWODA DZIADOSZ OBJAŁ URZĘDOWANIE

Z Kielc donosi (Pat.) Onegdaj popołudniu przybył do Kielc nowomianowany wojewoda dr. Władysław Dziadosz, którego powitał w imieniu urzędników województwa naczelnik wydziału Wacław Zwirski.

Wielkie roboty publiczne uruchomiono w Warszawie. Dawna glińianka na przedmieściu Ochota zainicjowana będzie w wielki park i dzieciniec. Roboty finansuje Fundusz Pracy.

Wielki skład broni i amunicji wykryła policja maddrycka w siedzibie związków faszystowskich. Również i na prowincji ujawniono przygotowania faszystów do zbrojnych wystąpień.

Syn sędziego Princea, zamordowanego, jak wiadomo, w związku z aferą Stawiskiego, ogłosił we wczorajszych dziennikach paryskich wywiad, w którym otwarcie oskarża prokuratora Pressarda o wydanie polecenia zgłodzenia sędziego.

W „bieda-szybie“ pod Sosnowcem zgwał wskutek osunięcia się węgla bezrobotny Władysław Pawelczyk.

## Nauka w walce ze zbrodniczością

### Dwie zagadkowe zbrodnie wyjaśnione przy pomocy precyzyjnych badań technicznych

W walce z przestępczością nauka niesie dziś nieocenioną pomoc. Rozpoznanie na podstawie odcisków palców lub analizy krwi oparte jest dziś na ścisłych metodach badań, dzięki precyzyjnym aparatom, wyposażonym w najnowsze zdobycze techniki.

Częstokroć wystarczają nieliczne dowody dla wykrycia osoby winowajcy.

Na szosie pod Paryżem odkryto trupa kobiety. Rany wskazywały, że ofiara uległa wypadkowi samochodowemu. Szofer, korzystając z nieobecności świadków, uciekł. Policja, pomimo braku wszelkich dowodów, wszczęła energiczne śledztwo. Zrewidowano wszystkie gaje paryskie i podmiejskie.

Na jednym z wozów ujawniono — widoczną jedynie dzięki precyzyjnym narzędziom specjalistów — smugę skrzepłej krwi, do której przylegały strzępy tkaniny i zielone

nici wełny. Ofiara wypadku ubrana była właśnie w zielony, wełniany kostjum!

Dowód niewątpliwy, lecz niewystarczający w obliczu prawa do zasądzenia winnego. Interwencja metod naukowych, utrwaliła moc dowodów. Laboratoryjna analiza ustaliła, że krew pochodzi z ludzkiej rany.

Zkolei przystąpiono do utożsamienia strzępów wełnianych zapomocą t. zw. spektroskopu, czyli „porównywacza barw”. Kolory, identyczne w świetle dziennym, ujawniają różnice odcieni przy oświetleniu elektrycznym lub też odwrotnie. Otóż spektrometr naświetla kolejno porównywane przedmioty wszystkimi rodzajami barw na utożsamienie lub też ustalenie minimalnych nawet różnic w odcieniach.

„Porównywacz” ujawnił zupełną identyczność strzępów z materiałem kostjumu.

## Lekarz truł pacjentki

### Sensacyjne zeznanie w obliczu śmierci

W Louisville w Stanach Zjedn. (stan Kentucky) wywołała wielkie wzburzenie sekcja zwłok ośmiu dziewcząt zmarłych ostatnio. Przyczynę wkrócenia władz dały zeznania bardzo wziętego i znanego w Louisville lekarza, dra Noer'a, który, zachorowawszy ciężko, przywołał do siebie szeryfa i wyznał, że pod wpływem jakiegoś niewytłumaczonego impulsu truł młode pacjentki, znajdujące się pod jego opieką. Osiem z nich, według zeznań lekarza, pochowanych zostało w Louisville.

Dr. Noer umarł niebawem po złożeniu swoich sensacyjnych zeznań, władze sądowe

i policyjne przystąpiły do odkopania zwłok ośmiu ofiar lekarza i przeprowadzenia sekcji celem wykrycia przyczyny ich zgonu. Sekcja wykazała jednak, że tylko wnętrzności jednej ze zmarłych zawierały ślady trucizny, u pozostałych siedmiu rzekomych ofiar nie znaleziono żadnych śladów trucizny. Wobec takich rezultatów obdukcji powstało przypuszczenie, że dr. Noer, oskarżając siebie przed zgonem fałszywie o popelnienie przestępstwa znajdował się w stanie niepoczytalności.

## Tragiczna miłość parobka do właścicielki gospodarstwa

### Odpalone konkury - Zamiar zamordowania ukochanej i samobójstwo

Strzelno (tel. wł.). Wczoraj w ogrodzie p. Hildegardy Giesówny w Strzelnie Wyl. wystrzałem z rewolweru popelniał samobójstwo b. słuźacy 26-letni Józef Józwiak ze Strzelna

Miłość parobka do właścicielki gospodarstwa.

Samobójstwo to jest wynikiem długoletnich bezowocnych zalecań się Józwiaka do 19-letniej Hildegardy Giesówny, właścicielki większego gospodarstwa rolnego w Strzelnie - Wylatowo. Cztery lata temu Józwiak służył u Giesów. Gdy po śmierci tej rodziców 15-letnia Hildegarda stała się właścicielką gospodarstwa parobek postanowił wykorzystać ten moment i zdobyć serce młodej dziewczyny a z niem i większy majątek

#### Wypędzony ze służby.

Gdy tego zalecanki były przyjmowane zimno przez dziewczynę zniewolił ją siłą. Młoda, 15-letnia Giesówna została wówczas matką Józwiaka jednak przerachował się, zamiast małżeństwa upragnionego spotkało go haniebne wypędzenie ze służby. Pomimo takiego upokorzenia parobek nie przestał myśleć o zaślubieniu opornej dziewczyny.

#### Potworna myśl.

Lata biegy a Giesówna nie chciała słyszeć o natrętnym parobku. Wówczas ten wpadł na potworną myśl: zamordowania ukochanej.

Zamiar ten postanowił zrealizować wczoraj. Widząc Giesównę zajęta rwaniem wiśni zakradł się do ogrodu warzywnego w szparagi i począł ją prosić o kilka słów rozmowy. Na szczęście dziewczyna zauważyła źle ukrytą przez Józwiaka broń. Postanowiła uciec. Skoro Józwiak spostrzegł, że jego plan zamordowania Giesówny nie powiódł się wyciągnął rewolwer i celnym strzałem przerwał pasmo swego życia.

#### Komisja sądowo - lekarska

Na miejsce wypadku przybyła wkrótce ze Strzelna komisja sądowo - lekarska, która po wstępnych badaniach przekazała ciało denata do kostnicy szpitala pow. w Strzelnie. Okazało się, że Józwiak był zawodowym złodziejem i włamywaczem. Część jego rodzeństwa tuła się po świecie z cyganami, a jego rodzony brat ożenił się z cyganką. (ss)

## Smiertelna głodówka dwóch komunistów

Wronki. Do tutejszego więzienia karnego w godzinach popołudniowych przewiezieni zostali z dworca do więzienia dwaj więźniowie, którzy po przybyciu z niewiadomych przyczyn natychmiast zmarli.

Więźniowie ci przetransportowani zostali do więzienia celem odsiedzenia dłuższej

kary. Według zasiągniętych przez nas wiadomości, urządzili oni na znak protestu głodówkę, która zakończyła się śmiercią. Obaj byli komunistami.

Celem przeprowadzenia dokładnego śledztwa, do Wronek wyjechał z Poznania p. prokurator Mosiądz.

## Samobójstwo literata - komunisty

Berlin (PAT) Znany anarchista niemiecki poeta i literat Erich Muehsam, który od czasu objęcia władzy przez partję narodowo - socjalistyczną do chwili obecnej znajdował się w obozie koncentracyjnym, popelniał samobójstwo przez powieszenie. Muehsam należał do ścisłego grona rewolucjonistów z Kurtem Eisnerem i Gustawem Landauerem na czele, które w listopadzie 1918 r. dało hasło do pierwszej rewolucji komunistycznej w Niemczech w Monachium. W ostatnich latach przed przewrotem narodowo - socjalistycznym Muehsam wydawał w Berlinie miesięcznik p. t. „Fanal”.

## Wypadek pilota szybowcowego

Lwów (PAT) Znany lotnik szybowcowy Aeroklubu Lwowskiego A. Nowotny uległ katastrofie. Mianowicie w czasie lotu ćwiczebnego szybowiec Nowotnego wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Aparat rozbił się doszczętnie. Nowotny doznał poważnych obrażeń. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala we Lwowie.

## Sven Hedin porwany przez bandytów

Londyn (PAT) Jak donoszą z Chin słynny podróżnik i badacz Tybetu Sven Hedin został schwytyany przez powstańców w chińskim Turkiestanie. Ekspedycja Svena Hedina, który, jak wiadomo jest Szwedem składa się z 4 Szwedów, 3 Mongołów i 3 Chińczyków. Sven Hedin uwięziony został w pobliżu Urumtzy przez zbuntowane wojska gen. Ma-Czung-Ingą, który opanovał Kaszgar. Jest to już drugie uwięzienie Svena Hedina w tym roku przez oddziały gen. Ma-Czung-Ingą. Pierwszy raz Sven Hedin uwięziony został w marcu.

## Aresztanci w mundurach hitlerowskich

Berlin (PAT) Na dworzec poczdamski wczoraj w godzinach południowych odstawiono karetką policyjną licznych więźniów pod silną eskortą. Kordon policji nie dopuszczał publiczności na dworzec. Kraźza pogłoski, że były to osoby aresztowane w związku z wypadkami w dniu 30 czerwca, które obecnie zostały skierowane do obozu koncentracyjnego w Lichtenfeld. Wielu z pośród aresztowanych miało na sobie mundury hitlerowskie.

## Demonstracyjne wnioski adwokatów

w procesie bojowców z O. U. N.

Lwów (PAT) W dalszym ciągu procesu o zamach na konsula sowieckiego we Lwowie zeznawał wczoraj rzeczoznawca grafologii sądowej który stwierdził na podstawie badań zapomocą mikroskopu, iż zapiski, znalezione w notatniku oskarżonego Nydzy, pochodzą od oskarżonego, który się tego wypiera.

Skolei odczytano szereg „grypsów”, pisanych przez oskarżonych w więzieniu. Zapomocą tych „grypsów” porozumiewali się w jaki sposób mają zeznawać, wskutek czego później wszyscy odwołali swoje zeznania.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego obrońcy adwokaci ukraińscy wystąpili z całym szeregiem wniosków, mających przeważnie charakter demonstracyjny jak np. przeprowadzenia rozprawy w konsulacie sowieckim, wezwania ministrów na świadków i t. d. Po naradzie trybunał odrzucił w znacznej części wnioski obrońców.

Upały we Francji srożą się nadal. Wczoraj notowano 34 st. w cieniu oraz rekordowe zużycie wody do picia w Paryżu. Po Sekwanie pływają tysiące zdechłych ryb.

Tajny korytarz podziemny, wiodący od elektrowni miejskiej w Wiedniu do kanału Alserbecher, wykryła policja wiedeńska. Przypuszcza się, że kanał ten zbudowali potajemnie socjaliści, chcąc przy jego pomocy zawiązać, w razie konfliktu z rządem, elektrownię.

# Czem różni się nowy, polski kodeks handlowy od dawnego niemieckiego?

Od kilku zaledwie dni, bo od 1 lipca r. b. obowiązują w Polsce nowy kodeks handlowy, stanowiący najważniejszy dla życia gospodarczego zbiór postanowień prawnych. Wyrażając się ogólnikowo, powiedzieć można, iż najmniej nowości i zmian polski kodeks handlowy przynosi naszej, zachodniej dzielnicy, gdyż jest on wzorowany na kodeksie niemieckim, przyczem — rzecz jasna — uległ on poważnemu ulepszeniu i dostosowaniu do współczesnych warunków polskich.

Polski kodeks, podobnie jak niemiecki, oparty jest o system podmiotowy. Innymi słowy, ma on charakter stanowy — kupiecki, czem różni się od praw handlowych, obowiązujących w b. dzielnicach austriackiej i rosyjskiej, które to prawa opierały się o konstrukcję t. zw. „czynności handlowych” i regulowały je zupełnie niezależnie od tego, czy podmiotami owych czynności byli kucy, czy też nie-kucy.

## DONIOSŁE ZNACZENIE PRAWA ZWYCZAJOWEGO

W kwestji źródeł prawa, zauważyć należy, że obecnie obowiązują następująca kolejność w stosowaniu poszczególnych rodzajów prawa w stosunkach handlowych: pierwszeństwo ma kodeks handlowy, za nim idą postanowienia bliższych mu ustaw (np. ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji), dopiero w braku odpowiednich postanowień wspomnianych kategorii obowiązuje powszechne w państwie prawo zwyczajowe; na samym końcu, w braku wszystkich innych kategorii — obowiązuje prawo cywilne.

## POJĘCIE KUPCA

Polski kodeks handlowy składa się z dwóch ksiąg podzielonych każda na szereg działów. Księga I-sza poświęcona jest „Kupcowi”, księga II-ga — „czynnościom handlowym”. Postaramy się poddać krótkiemu przeglądowi postanowienia poszczególnych działów, wyliczając analogie i różnice z dotychczas na naszym terenie obowiązującym kodeksem niemieckim.

Już w samym pojęciu kupca zachodzi i analogia i różnica. Gdy kodeks niemiecki, dając definicję kupca prawie identyczną z określeniem polskiem, jednocześnie zawiera wyczerpujące wyliczenie czynności, które są charakterystyczne dla przedsiębiorstwa handlowego według tego prawa, to kodeks handlowy polski stwierdza, że „kupcem jest, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe”, nie wyliczając natomiast żadnych czynności charakterystycznych dla przedsiębiorstwa zarobkowego. Ujęcie polskie jest o tyle szczęśliwsze, że nie „usztynia” pojęcia kupca, jak to czynił kodeks niemiecki, co m. i. doprowadziło do tego, że były w Rzeszy przedsiębiorstwa niewątpliwie handlowe, nieobjęte kodeksem handlowym.

## REJESTR HANDLOWY

Polski kodeks kładzie kres licznym wątpliwościom, które powstawały na tle kodeksu niemieckiego w kwestji obowiązku wpisu do rejestru handlowego. Prawo niemieckie odróżniało kupców wielkich, podlegających przymusowi wpisu do rejestru od pozostałych, których ten przymus nie obowiązywał. Przyczem inne były prawa i obowiązki kupca rejestrowego, a inne kupca nie-rejestrowego. Niestety, prawo niemieckie nie rozporządzało wyraźnymi kryteriami dla rozróżnienia tych dwóch kategorii kupców. Pochodziło to stąd, że kraje związkowe Rzeszy nie wydały rozporządzeń wykonawczych do kodeksu, a te właśnie miały określić ściśle pojęcia obydwóch kategorii kupieckich. W wyniku — sprawę rozstrzygała zmienna judykatura.

Polski kodeks sprawę stawia jasno. Mianowicie stanowi, że „kupiec, który prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, jest kupcem rejestrowym”. Przytem minister Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z innymi ministrami określił w drodze rozporządzenia, „jaki przedsiębiorstwa uważa się za prowadzone w większym rozmiarze”.

Na podniesienie zasługuje pewna kwestja specjalna. Gdy według § 3 kodeksu niemieckiego — rolnik, jako taki, z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego nie mógł się wpisywać do rejestru handlowego, to według kodeksu polskiego, już z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego i leśnego w większym rozmiarze, ma prawo wpisu do rejestru handlowego; wówczas zaś, gdy z jego gospodarstwem rolnym jest związane przedsiębiorstwo uboczne, prowadzone w większym rozmiarze, to następuje obowiązek wpisu do rejestru handlowego.

Specjalny dział, poświęcony rejestrowi handlowemu, ma charakter przepisów formalno-prawnych, analogicznie do dotychczasowego prawa handlowego niemieckiego.

## FIRMA

Pozornie podobny do postanowień kodeksu niemieckiego, dział dotyczący firmy, ma jednak dość istotne odchylenia od swego pierwowzoru, a to: 1) wówczas gdy kupiec jednoosobowy, według prawa niemieckiego, musiał w firmie podawać przynajmniej jedno ze swych imion w pełnym brzmieniu, to

według prawa polskiego wystarczy podanie pierwszej litery imienia kupca jednoosobowego; 2) polski kodeks nie wymaga, by w firmie spółki akcyjnej był zaznaczony przedmiot przedsiębiorstwa, w przeciwieństwie do kodeksu niemieckiego, który takie właśnie postanowienie zawiera; 3) prawo polskie nie pozwala, by nowonabywca firmy mógł prowadzić przedsiębiorstwo pod dawną firmą bez jednoczesnego wskazania swego nazwiska, różniąc się pod tym względem od prawa niemieckiego.

## ZBYCIE PRZEDSIĘBIORSTWA

Nowością, nieznaną kodeksom dzielnicowym jest dział poświęcony zbyciu przedsiębiorstwa, którego to działu w kodeksach zaborczych wogóle nie było. Zawiera on normy, jakie wytworzyła judykatura w celu ochrony interesów wierzycieli.

## RACHUNKOWOŚĆ KUPIECKA

Odnosny dział kodeksu polskiego zawiera postanowienia pozornie mniej szczegółowe od przepisów niemieckich, za to bardziej od nich wyraźne ze stanowiska tendencji, jakimi mają się kierować przedsiębiorcy, obowiązani do prowadzenia rachunkowości, tj. kupcy rejestrowi.

## PEŁNOMOCNICY HANDLOWI

Również i w tym dziale różni się kodeks polski od pozornie bliższego mu kodeksu niemieckiego. Mianowicie, według kodeksu polskiego, prokury udzielić może jedynie kupiec rejestrowy i to przez pisemne oświadczenie woli, gdy tymczasem według kodeksu niemieckiego udzielało się jej przez oświadczenie zwykłe i mógł tego dokonywać nawet kupiec nie-rejestrowy. Również kodeks polski szerzej traktuje obowiązek legitymowania się prokurenta pełnomocnictwami specjalnymi. Podczas gdy według kodeksu niemieckiego, tylko do zbywania i obciążania gruntów prokurent musiał wykazywać się specjalnym pełnomocnictwem, kodeks polski ponadto wymaga specjalnego pełnomocnictwa w wypadkach: zbycia przedsiębiorstwa, wydzierżawienia go, jakoteż ustanowienia na niem prawa zastawu.

## KUPIEC JEDNOOSOBOWY

Dział ten nie zawiera istotnych różnic, w porównaniu ze stanem prawnym dotychczasowym.

## OSOBA PRAWNA

Dział VIII, k. h. nie jest poświęcony osobom prawnym prawa handlowego (gdyż spółki akcyjne i sp. z o. o. posiadają w kodeksie własne działy), lecz osobom prawnym prawa publicznego i cywilnego, które jednocześnie z innymi zadaniami, charakteryzującymi je jako osoby prawne tamtych działów, prowadzą przedsiębiorstwo zarobkowe, nadające im charakter kupca.

## SPÓŁKA JAWNA

Definicja spółki jawnej, zawarta w kodeksie polskim różni się od definicji niemieckiej. W szczególności w polskiej definicji nie ma mowy o odpowiedzialności

spółników wobec wierzycieli całym majątkiem, co jest najcharakterystyczniejszą cechą spółki jawnej w zestawieniu ze spółkami — osobami prawnymi, w których odpowiedzialność spółnika nie wykracza poza jego udział w majątku spółki. Naturalnie, chodzi tu jedynie o różnicę definicji, gdyż z dalszych postanowień kodeksu polskiego, oczywiście, wynika, iż odpowiedzialność nie jest ograniczona. Nawiasem mówiąc, definicja niemiecka zgóry zawiera wszystkie istotne cechy spółki jawnej.

Gdy kodeks niemiecki mówi, że do spółki jawnej stosują się przepisy kodeksu cywilnego, o ile w poszczególnych kwestiach kodeks handlowy nie stanowi inaczej, kodeks polski zawiera wręcz przeciwną normę, mówiąc: „Do spółki jawnej nie stosuje się przepisów kodeksu zobowiązań o spółce”.

## SPÓŁKI KOMANDYTOWE, SP. Z O. O.

### SPÓŁKI AKCYJNE

Dział dot. spółek komandytowych nie zawiera m. i. rytmicznych nowości.

Dział XI stanowi włączenie do kodeksu handlowego prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, obowiązującego od 1 stycznia r. b. Choć i w rzeczywistości nie tutaj po temu miejsce, zwrócić jednak uwagę na fakt, iż nowe to prawo już uległo pewnym, nawet dość istotnym, modyfikacjom w dziale rachunkowości spółki i sankcyj karnych i cywilnych, które zostały przyrównane do norm prawa akcyjnego.

Dział XII, poświęcony spółce akcyjnej, stanowi włączenie do kodeksu handlowego — prawa akcyjnego z 1928 r. z mniejszą wagą zmianami natury techniczno-redakcyjnej.

Wreszcie dział XIII, zawiera postanowienia, mające na celu danie możliwości osobie prawnej do przekształcenia się, bez potrzeby likwidacji (np. spółka s. o. o. w spółkę akcyjną).

## KUPNO — SPRZEDAŻ

Z Księgi II-giej jeden szczegół zasługuje na specjalne uwypuklenie. Chodzi mianowicie o to, że w kodeksie niemieckim kupno-sprzedaż oparta była o kupno, jako punkt wyjściowy. Wręcz przeciwnie kodeks polski za punkt wyjścia obiera sprzedaż, widocznie uważając, że czynność handlowa jest częściej po stronie sprzedawcy, niż nabywcy.

## POZOSTAŁE POSTANOWIENIA

Postanowienia o sprzedaży na raty, o umowie agencyjnej, o komisie, o spedycji, o przewozie, o domach składowych publicznych, wreszcie o spółce chemicznej nie potrzebujemy szczegółowiej omawiać, gdyż nie zawierają one zbyt wielkich odchyżeń od dotychczasowego stanu prawnego.

Kończąc musimy zaznaczyć, że lapidarność naszych uwag porównawczych oczywiście tylko brakiem miejsca tłumaczyć należy.

—oO—

## Trzy trupy na ulicy Wiednia Krwawy dramat na tle zazdrości

Wiedeń (Tel. wł.) Na jednej z najbar dziej ożywionych ulic Mariahilfstrasse w Wiedniu, rozegrał się w środę w południe krwawy dramat, który wywołał olbrzymią sensację. W chwilę, gdy pewna młoda dziewczyna, której towarzyszył jakiś pan, miała zamiar wsiąść do taksówki, podbiegł nagle jakiś młodzieniec i wydobywszy rewolwer strzelił najpierw do towarzyszącego dziewczynie pana, trafiając go w serce a później do dziewczyny, trafiając ją w twarz. Gdy oboje leżeli na ziemi skierował napastnik broń przeciwko sobie i strzałem w skroń

pozbawił się życia. Cała scena rozegrała się w ciągu kilku sekund, tak, że przechodnie nie zdążyli powstrzymać młodzieńca, gdy już wszystkie trzy osoby leżały we krwi.

Ofiarą strzałów padł pewien właściciel fabryki obuwia, a dziewczyna i samobójca, byli jego pracownikami. Dramat rozegrał się na tle zazdrości. Dziewczyna odmówiła swej rękł młodzieńcowi, ponieważ zakochana była w swym żonatym szefie. Młodzieniec z zemsty chwycił za rewolwer, zabijając szefa i dziewczynę. (L.)

—oO—

## Nieporozumienie rodzinne popchnęło staruszkę do samobójstwa

Czarnków. Władze niemieckie zawiadomiły policję polską w Czarnkowie, iż w okolicy Mikołajewa wyłowiono zwłoki nieznaną kobiety, liczącej ok. 60 lat.

Jak się okazało tragicznie zmarła jest niej

Rozalja Rhode z Czarnkowa, nieco upośledzona umysłowo. Staruszka prawdopodobnie popełniła samobójstwo na tle nieporozumień rodzinnych, rzucając się do Noteci. (pe)

## Gandhi znowu głoduje

Karachi. (PAT). W dniu 7 sierpnia Gandhi rozpoczął ma siedmiodniowy post jako ekspiację za brutalne traktowanie jednego z przywódców hinduskich w Ajmer. Na pytanie przedstawiciela Reutera Gandhi oświadczył, iż decyzja jego jest nieodwołalna i dodał: na masę nie może pan wpłynąć ani przez mówienia ani słowem pisanem, lecz tylko czemś dla nich zrozumiałym tj. cierpieniem. Na przyszłość moja linja postępowania kierowana będzie wyłącznie głosem wewnętrznym.

## Profanacja cmentarza

Berlin. (PAT). Na cmentarzu gminy żydowskiej w Paderborn w Westfalii nieznaną sprawcy obalili w ciągu nocy 54 nagrobki. Władze policyjne wezwały ludność miejscową do współdziałania w wyjaśnieniu tego zajścia.

## Pogrzeb ks. Henryka

Haga (PAT). Wczoraj rano odbył się uroczysty pogrzeb księcia małżonka Henryka. Biały karawan zaprzężony był w osiem czarnych koni. W pogrzebie wzięło udział przeszło 100 tysięcy osób.

## Domek na kółkach

Monachium (tel. wł.). W Bawarii uruchomiony został pociąg, składający się z 12 wagonów których wnętrze podzielone zostało na urządzone przytulne pokoiki z obrazami i kotarami, przytem każdy z tych pokoiów jest urządzony i wymalowany wewnątrz inaczej tak, aby podróżujący mógł zapomnieć, że jedzie koleją i czuł się jak w domu. Pociąg ten przeznaczony jest specjalnie dla wyjeżdżających na

## Psy pożarły młodego radzę

Simla (PAT). Sfora psów owczarskich w liczbie 80, będących własnością radcy de Athgarh prowincji (Orissa) rozszarpała kuzyna radcy, który, nie widząc, że psy są spuszczone, wyszedł w nocy z pałacu. Zanim na krzyki nieszczęśliwego przybyło kilka osób, znaleziono na miejscu zaledwie kilka kości.

## Chemicy sowieccy w Rzymie

Rzym (PAT). Onegdaj przybyła tu misja wojskowych chemików sowieckich z gen. Fiszmanem na czele. Goście sowieccy zostali przyjęci przez wiceministra wojny Baistrochi. Członkowie misji sowieckiej mają być przyjęci również i przez Mussoliniego.

## Rocznica wielkiego lotu

Rzym. (PAT). Z Orbetello wyleciało wczoraj wielu lotników atlantyckich pod wodzą gen. Pellegriniego, udając się do Tripolisu, gdzie wraz z marszałkiem Balbo obchodzić będą rocznicę wielkiego lotu eskadry włoskiej nad Atlantyką północnym.

## Epilog spisku Woldemarasa

Berlin. (PAT). Z Kowna donoszą, że śledztwo w związku z puczem wojskowym z 7 czerwca zostało ukończone. Poza 3 osobami cywilnymi i Woldemaraszem, co do których zapadł już wyrok, stwierdzono udział w zamachu 103 oficerów. 22 zdegradowano i usunięto z armii, 46 przeniesiono do rezerwy. Pozatem wytoczono sprawę przed sądem wojennym b. szefowi sztabu Kubelinasowi, zastępcy szefa lotnictwa wojskowego oraz zastępcy dowódcy pułku huzarów za rozmyślną beczność oraz sabotaż

Wielką pożyczkę wewnętrzną w sumie 3 miliardów fr. rozpisuje rząd francuski. Pożyczka obrócona będzie na cele budżetowe oraz na konwersję dawnych papierów państwowych.

Dwa krążowniki niemieckie przybyły do portu angielskiego Portsmouth z rewizytą do floty angielskiej.

## Bryndzę majową

najlepszej jakości wysyła od 5 kg wzwyż za pobraniem

Bryndzarnia „Lipto” w Bielsku.

MAURYCY JOKAY

# Kamienne serce

Powieść historyczna z czasów „wiosny narodów”

(69)

Przekład z węgierskiego.

— Wyznam ci wszystko. Godziny moje policzone. Muszę umierać. Tajemnicę jednakże, iaka na dnie zbolełej spoczęła duszy, mogę powierzyć jedynie człowiekowi szlachetnemu, który ją uszanuje i dochowa. Byłem twoim wrogiem. Nie jestem nim już — zawarłem bowiem sojusz z całym światem, a nawet z robactwem. Los pozostawił cię przy życiu, jesteś zwycięzca, obowiązkiem twoim przyjąć dziedzictwo po umierającym przeciwniku.

— Przyjmuję i spełnię je — odezwał się pełen wzruszenia Ryszard, podnosząc rękę ku niebu.

— Spodziewałem się, że mi nie odmówisz, i dlatego kazałem poprosić cię do mojego łóża. Słuchaj uważnie, co ci powiem. Mam syna, którego nigdy nie widziałem i którego też nigdy nie ujrze. Matka jego jest pewna znakomita dama. O nazwisku jej dowiesz się z papierów, zachowanych w mojej teczce. Była piękna, lecz rozkoszemu temu posagowi brakło serca. Poznałem ją będąc jeszcze porucznikiem. Byłem lekkomyślnym. Ojciec mój żył jeszcze podówczas i sprzeciwiał się związkowi, mogącemu naprawić błąd nieszczęsnej godziny. Ona, którą wobec Boga i natury uważałem za moją małżonkę, wybrała się z matką w podróż daleką, a gdy powróciła, zajaśniała po dawnemu w roli niewinnego dziewczęcia. Co się mnie tyczy, dowiedziałem się tyle tylko, że stracona dusza, która pomnożyła zastęp najniebezpieczniejszych na ziemi istot, była chłopcem. Co się z nim stało, gdzie go porzucono, nie wiedziałem. Później zdobyłem sobie wyższe w karierze wojskowej stanowisko, ojciec mój umarł; zostałem samodzielnym. I przez Bóg żywy byłbym zaślubił tę kobietę, gdyby mi wyznała, co zrobiła z moim dziećciem. Zarzucała mi bezustannie listami. Błagała o chwilę naocznej rozmowy. Zaklinała. Na wszystkie jej listy jedną miałem odpowiedź: „Oddaj mi pierwej mojego syna”. Byłem dla niej okrutny. Mogłaby była z łatwością wyjść za mąż, ubiegających się o jej rękę było wielu. „Zakazuje ci iść za mąż”. — „A więc ożeń się ze mną”. „Dobrze, tylko pierwej oddaj mi moje dziećcie”. Dreczyłem ją. Lecz była to kobieta bez serca, niezdołna ocenić głębiej moralnych cierpień. Mówiła, że nie wie, co się stało z dziećciem. Nie wiedziała, bo przytłumiała w sobie całą siłą potwornej duszy wszelki szlachetniejszy podszept instynktu macierzyństwa. Nadaremnie jednakże zacierała wszelkie ślady bosych jego nóżek. Jam wpadł na ich trop. Po kilku latach mozolnego szukania wykryłem tu metrykę, tam mamkę, tam znowu list nieczułej matki, ów dziećcie w tajemniczoną w cały ten dramat; krok tylko jeden oddzielał mnie od ostatniego śladu, poza którym uśmiechała się do mnie twarzyczka opuszczonej dzieciny. Ślad ten jest dla mnie zarazem kresem mojego żywota. Śmierć woła...

Głęboka boleść napiętnowała rysy umierającego, pod chłodzącą tą powłoką uderzało serce.

Ryszard zapisał w swojej pamięci każde słowo umierającego.

— Kolego, odezwał się po chwili pułkownik — daj mi na to rękę, że dotrzesz tam, kędy mnie już niepodobna.

Ryszard podał w milczeniu prawicę Palwiczowi. Ten już jej nie wypuścił z żyłastej i konwulsyjnie zacisniętej dłoni.

— W portfelu moim znajdziesz papiery, które będą dla ciebie wskazówką, gdzie szukać osoby mającej ułatwić ci wykrycie miejsca pobytu biednej sierotki. Dziecko to powierzono ostatnimi czasy pieczy jakiejś straganiarki w Peszcie; powiedział mi o tem pewien tandeziarz wiedeński. W Peszcie nie znalazłem już owej kobiety, wyjechała bowiem do Debreczyna. Tam nie mogłem pośpieszyć za nią. Dowiedziałem się jednakże, iż oddała dziecko jakiejś wieśniaczce mieszkającej w pobliżu Pesztu. Dowiedziałem się również od służącej wzmiankowanej straganiarki, że owa wieśniaczka, u której umieszczono mojego syna i która zajmuje się wychowaniem niemowląt, dość często odwiedzała jej

panią i uskarżała się zawsze, że to, co dostaje, nie wystarcza na utrzymanie dziecka; wieśniaczka żyje w nędzy, a dziecko cierpi głód i marnieje w łachmanach...

Przy tych słowach palce umierającego ścisnęły konwulsyjnie rękę Ryszarda.

— O tak cierpi głód i marnieje w łachmanach. Służąca mówiła jednakże, że bardzo ładny dzieciak; wieśniaczka przynosiła go od czasu do czasu do miasta na dowód, że żyje.

Oczy żołnierza napelniły się łzami.

— Straganiarka opatrywała zawsze celem sprawdzenia tożsamości dziecka pierś jego, na której znajduje się znamię kształtu maliny. Na szyjce dziecienia wisi zawieszona na sznurku połowa miedzianej monety, której druga połowa jest w posiadaniu matki. Straganiarka płaci za dziećcie z litości małe strawne, z własnej podobno kieszeni, matka bowiem zapomniiała od dawna o dziecku. — Bracie, zdaje mi się, że i pod ziemią słyszeć będę skargi mojego dzieciska.

— Uspokój się, ręczę ci, że nie zapłacze już z nędzy.

— Nie prawdaż, że odszukasz mojego syna? Pieniądze, jakie znajdziesz w pugilaresie, w pewnem ulokujesz miejscu a z odsetek opędzisz najpierwsze jego potrzeby przynajmniej by nie umarł z głodu, nim się pracować nauczy.

— Wyszukam go i będę mu opiekunem.

— Między papierami znajdziesz się dokument podpisany przezemnie a upoważniający go do noszenia mojego nazwiska. Niechaj jednak nigdy się nie dowie, kim byłem. Powiedz mu, że ojciec jego biednym był żołnierzem. Każ nauczyć go jakiego uczciwego rzemiosła. Ryszardzie!

— Bądź spokojny, kolego Otonie, przysięgam ci, że zajmę się dziećciem, jak gdyby był synem mojego brata.

Odblask radości przemknął po bladym obliczu umierającego.

— Jestem pewien, że dotrzymasz przyrzeczenia. Teraz czas mi już w drogę. Oh, jakże pali w głowie!

I rozpoczął wydobywać z swej piersi przeciągle, konwulsyjne tony. Febra przedśmiertna ujęła go już w swe kleszcze i pozbawiała przytomności; w jej szale śpiewał piosenki hulaszczcze, to znów arje oper.

A gdy paroksyzm febrzy zwolnił na chwilę, odezwał się znowu rozsądnie jak przedtem:

— Nie wiedziałem dotychczas, że jest pewien stopień boleści, który miasto podwajając cierpienia, ulgę przynosi.

Okropnem było dla Ryszarda patrzeć na walkę śmiertelną umierającego — który z jego padł ręki. Nie mógł jednakże uwolnić się od tego widoku, Palwicz bowiem trzymał silnie dłoń jego a skoro Ryszard ruszył się celem wydobyć swej ręki z uścisków konającego, kurczyły się palce ostatniego, i trzymały jakby w kleszczach żelaznych rękę Baradlaya. Umierający odezwał się z humorem szaleńca:

— Aha, radbyś ztąd umknąć! Widok ten napawa cię zgrozą. — Nie, nic z tego kolego. Zabiłeś mnie, patrz-że teraz na śmiertelne podrygi twojego przeciwnika.

I rozpoczął śpiewać. Ryszarda przejął dreszcz zimny.

— Biedactwo nagie i głodne — odezwał się po chwili, tracąc ręką śmiertelnym potem oblane czoło.

— I znowu pierś jego poczęła się wzdymać a z głębi jej sklepień złowrogie odezwało się charczenie.

Naraz uspokoił się. — Powieki jego ścisnęły się, oblicze drgać przestało. I odezwał się blosem słabym, lecz spokojnym do Ryszarda:

— Kolego pamiętaj, że tajemnica w twoje złożona ręce, jest tajemnicą kobiety. Daj mi słowo honoru, że kobiety tej nie zdradzisz... Nigdy... Nawet przed synem moim zataj imię matki. Zła to kobieta. Lecz do jej tajemnicy ma prawo jedynie grób, do którego zstępuję.

Ryszard z uroczystym wyrzekł wzruszeniem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

**KPT. SPORTOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU  
TOWARZYSTW KOLARSKICH OSOBISCIE  
PRZYBYWA NA WYŚCIG „DOKOŁA ZIEMI  
WIELKOPOLSKIEJ”, BY DOKONAĆ SELEKCJI  
ZAWODNIKÓW NA WYŚCIG  
BERLIN — WARSZAWA**

Ostateczną eliminacją na wielki międzynarodowy wyścig Berlin — Warszawa w sierpniu br. będzie dwudniowy i dwuetapowy wyścig „Dookoła Ziemi Wielkopolskiej”, odbywający się w dniach 21 i 22 bm. pod protektorem p. Wojewody Rogera hr. Raczyńskiego o puchar przechodni „Dziennika Poznańskiego”. Z okazji tej skorzysta kraj. sportowy Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich p. Wacław Zagózdziński który wraz z prezesem P. Z. T. K. p. Romualdem Langem przybywa do Poznania, celem dokonania wyboru i ścisłej selekcji zawodników do wyścigu Berlin — Warszawa. Prezes Lange obejmie zarazem funkcje sędziego głównego wyścigu „Dookoła Ziemi Wielkopolskiej” podczas gdy p. Zagózdziński będzie starterem. Osobiste przybycie do Poznania dwóch najważniejszych osobistości Polskiego Związku Tow. Kolarskiego świadczy najlepiej, jak wielką wagę przykładają warszawskie sery kolarskie do 400-kilometrowego wyścigu „Dookoła Ziemi Wielkopolskiej” o puchar „Dziennika Poznańskiego”.

Zgodnie z wczorajszą naszą zapowiedzią podajemy dzisiaj nazwiska i numery startowe pierwszej serii zgłoszonych zawodników:

1. Lange Henryk (HCP)
2. Szymański Zygmunt (HCP)
3. Skowroński Aleksander (HCP). Wszystkie wymienieni zostali wybrani przez P. Z. T. K. do „elity” polskich kolarzy.
4. Stankowski Zygmunt (HCP)
5. Kamiński Marian (HCP)
6. Kluj Jan (HCP)
7. Myszkiewicz Marjan (HCP)
8. Geppert Augustyn (HCP)
9. Wachowiak Marjan (HCP)
10. Antowski Bernard (HCP)
11. Stoiński Alojzy (HCP)
12. Marcinek Marcin (HCP)
13. Poreda Stefan (HCP)
14. Rogalski (HCP)
15. Schubert (HCP)
16. Marcinkowski (HCP).

Znana Fabryka Czekolady E. Wedel Warszawa, ul. Szpitalna 8 zadeklarowała w dniu dzisiejszym jako nagrodę efektowne pudło „Delit”, napełnione asortymentem własnych wyrobów.

**Z KRAJU**

**Pociąg wyskoczył z szyn**

Wadowice (PAT.) Między stacjami Stryszów a Skawcami na linii kolejowej Kraków — Zakopane wykołcił się wczoraj około godz. 14.40 pociąg pędzący, zdążający z Krakowa do Zakopanego. Z niewyjaśnionych dotąd powodów wyskoczył z szyn lokomotywa oraz wóz służbowy, pociągając za sobą dalsze dwa wagony, dwa z których pozostały na szynach. Wypadków śmiertelnych z ludźmi na szczęście nie było, są natomiast cięższe i lżejsze ranni, liczba których nie została jeszcze ustalona. Na miejsce katastrofy przybył pociąg ratunkowy z Suchoj.

**Katastrofa samochodowa pod Chojnicami**

Chojnice. Na szosie tranzytowej Chojnice — Tczew w odległości mniej więcej 5 km od Chojnic wydarzyła się katastrofa samochodowa i tylko szczęśliwemu przypadkowi należy przypisać, że nie zakończyła się śmiertelnie.

Obywatel amerykański Ernest Toepfer jechał samochodem z żoną i dwojgiem małych dzieci. Kierował autem sam, przyczem nadawał mu szybkość dochodzącą do 100 km na godzinę.

W pewnej chwili, kiedy auto znów osiągnęło tę szybkość, pękła nagle opona tylnego koła. Kierowca gwałtownie zahamował. Wskutek zbyt raptownego użycia hamulców auto dwa razy wywróciło się w powietrzu uderzając w przydrożne drzewo podwozienia. Samochód został rozbity doszczętnie.

Gdy przybyła pomoc wydobyla z pod szczątków nieprzytomne ofiary wypadku — okazało się, że Toepfer doznał obrażeń wewnętrznych i złamania żeber, żona jego ma zgniecioną klatkę piersiową, a dzieci — dziwnym trafem — wyszły bez szwanku i straciły przytomność jedynie ze strachu.

Odstawiono wszystkich — stale nieprzytomnych — do Zakładu św. Boromeusza w Chojnicach.

**Zmyślony napad rabunkowy**

Rolnik Gustaw Splätstaser z Mobyrcy doniósł policji międzychodzkiej o zuchwałym napadzie rabunkowym na szosie Mobyrcy — Międzychód.

Według jego zeznań w chwili, gdy powracał do domu napadło na niego dwóch nieznanymi osobników, z których jeden rzucił mu garść piasku w oczy, drugi zaś wyciągnął portfel, zawierający 1500 zł. wótówki. Napastnicy po zrabowaniu portfela zbiegli.

Policja powiadomiona o napadzie wszczęła dochodzenie, wynik których najmniej był przyjemny dla napadniętego. Okazało się bowiem, że Splätstaser upozorował napad Rolnika aresztowano.

**Tragiczny koniec wyprawy na ryby**

W powiecie międzychodzkiem niezwykłe tragicznie zakończyła się wyprawa złodziejska na ryby i przyrządy rybackie. Mianowicie St. Wrona z Sierakowa i Józef Pioch z Międzychodu nocy wczorajszej udali się nad jezioro w Kolnie z zamiarem okradzenia dzierżawcy jeziora p. J. Dągscha z Rudoszczy.

Nie przeczuwając nic złego poobdali kłódki i usiłowali wejść do szopy, w której znajdowały się przyrządy rybackie. Nagle padł strzał, kula raniła śmiertelnie Wronę który wkrótce zmarł.

Jak się okazało dzierżawca obawiał się złodziei skonstruował samopuł, działający w momencie otwarcia drzwi szopy. Sprawa zajęła się policja.

**Zlikwidowanie szajki złodziei kolejowych**

Inowrocław. Sąd grodzki w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę karna członków dobrze zorganizowanej szajki złodziejskiej, których specjalnością było napadanie na pociągi węglowe. Złodzieje ci znani dobrze policji i już niejednokrotnie karani systematycznie okradali pociągi, czerniąc stad zyski na utrzymanie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał: Jana Adamowskiego na 16 miesięcy więzienia, Jana Roszaka na jeden rok więzienia, Jana Kuźmińskiego i Edmunda Łukowskiego po 8 miesięcy więzienia, oraz Wojciecha Matuszaka, Stefana Kisiela i jego żonę Marię Każdego na 3 miesiące aresztu. (lid)

**Z pow. zjazdu straży pożarnych**

W ub niedziele odbył się w Mogilnie zjazd powiatowy Ochotniczych Straży Pożarnych, połączony z ćwiczeniami konkursowymi, uroczystością 45 - lecia straży i poświęceniem trenu samochodowego

Po nabożeństwie w kościele poklasztornym odbyła się defilada, która odebrał na placu Wolności gen. Taczak, prezes Zw. Okr. Wojewódzkiego. Następnie dokonał ks. prob. Brodowski poświęcenia trenu samochodowego. Skolei odbyły się ćwiczenia konkursowe, którym przyglądali się członkowie jury z p. gen. Taczakiem na czele. Na zakończenie nastąpiło wręczenie dyplomów strażom pożarnym, jak: Gblice, Mogilno Strzelno i Kruszwica Zjazd zakończyła wspólna kolacja i zabawa taneczna (ss)

**Giełdy**

**Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu**

Zyto 30 t. par. Poznań	13,75		
Zyto 45 ton p. Poznań	13,80		
Zyto 90 ton p. Poznań	14,00	13,75	14,00
usposobienie spokojne			
Pszenica		17,25	17,50
usposobienie stałe.			
Jęczmień zimowy		14,25	14,50
usposobienie spokojne.			
Owies		13,75	14,25
Usposobienie spokojne.			

Mąka żytnia I gat. 0—55% wł. w	20 50	21,50
Mąka żytnia I. gat. 0—65% wł. w	19.—	20.—
Mąka żytnia II. gat. 55—70% wł. w.	14,50	15 50
Mąka żytnia poślednia ponad 70%	12,50	13,50
Mąka żytnia razowa 0-95%	16,50	17,50
Mąka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	31.—	34.—
Mąka pszenna gat. IB 0-45%	29.—	29,50
Mąka pszenna gat. IC 0-55%	28.—	29,50
Mąka pszenna ID 0-60%	27.—	27,50
Mąka pszenna IE 0-60%	26.—	26,50
Mąka pszenna IIA 20-55%	25.—	25,50
Mąka pszenna IIB 20-65%	24 50	25.—
Mąka pszenna IID 45-65%	22.—	22,50
Mąka pszenna IIF 55-65%	18,50	19.—
Mąka pszenna IIIA 65-70%	16,50	17.—
Mąka pszenna IIIB 70-75%	15 50	14.—
Otreby żytnie przem. standart.	10,00	10,50
Otreby pszen. grube przem. standart.	11,25	11,50
Otreby pszenne średn. przem. standart.	10,75	11,00
Rzepak zimowy	36 —	39.—
Rzepak zimowy	38.—	40.—
Łubin niebieski	10,25	11,00
Łubin żółty	11,50	12,50
Inkarnatka	85.—	90.—
Makuch lniany w taflach	19,00	19,50
Makuch rzepakowy w taflach	13,25	13,75
Makuch słonecznikowy w taflach 42/43%	16,75	17,25
Śrut Soja	19,50	20.—
Mak niebieski	52.—	58.—

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 225 t., pszenicy 175 t., owsa 18,5 t., maki żytniej 33,5 t., maki pszennej 40,5 t., otrab żytnich 420 t., otrab pszennych 30 t., otrab jęczmiennych 15 t., rzepaku 2,5 t., gorczycy 15 t., łubinu niebieskiego 37 t., łubinu żółtego 26 t., grochu Viktoria 6,5 t., grochu Folgera 5 t., tymotki 1 t., inkarnatki 7 t., maki ziemniaczanej 85 t. syropu 15 t.

Poznań, dnia 12 lipca 1934 r.

Uwaga! Ceny notowane orientacyjne na żyto, odnoszą się również do żyta nowego zdającego do przemiatu

**Giełda pieniężna w Poznaniu**

Poznań, dnia 12. 7. 34. — Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna. Za 5 proc. pożyczk. placono w dalszym ciągu 62 3/4% oraz za 4 proc. premj. dol. 52. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4 1/2 proc. listy zastawne dolarowe po 42 proc. bez oddawców, zaś 4 1/2 proc. listy dolarowe w złocie obracano po 42 proc. W końcu poszukiwano 4 1/2 proc. listy zast. złotych po 41 1/2 proc. bez oddawców, natomiast 4 proc. listy zast. konwert. obracano po 41 proc. w zaoferowaniu. Z akcji bankowych placono za Bank Polski 85,50.

**Giełda pieniężna w Warszawie**

Nieoficjalne notowania na przedgiełdzu

Warszawa, 12 7. godz. 13 (tel. wł.). Dolar 5,27 1/2. Bank Polski płacił 5,26, marka niemiecka 199,25.

Devizy: Berlin 203,00, Gdańsk 172,55, Holandia 250,90, Londyn 26,70, Paryż 34,92, Szwajcaria 172,38.

Dolarówka 52,25, akcje Banku Polskiego 86,50.

**Radio**

Sobota, dnia 14 lipca 1934 r.

Poznań. 6.30 Audycja poranna; 7.30 Życie kult., art. i społeczne Poznania; 11.57 Sygnał czasu, helnał z wieży Marj; 12.03 Wiadom. meteor.; 12.05 Codz. przegląd prasy polskiej; 12.10 Konkurs basów i barytonów (płyty); 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert zesp. salon; 14.00 Wiadom. o eksporcie polskim; 14.05 Notowania giełdowe; 16.00 Koncert wokalny; 16.50 Interludium z płyt; 17.00 Słuchowisko dla dzieci; 17.25 Koncert solistów; — 18.00 „Co czytać?"; 18.15 Koncert popul.; 18.45 Komunikaty wzgl. interludium z płyt; 18.55 Życie kulturalne, art. i społeczne Poznania; 19.00 Rozmaitości Poznania; 23.00 Wiadom. meteor.; 23.05 Muzyka tości; 19.15 Muzyka lekka; 19.50 Wiadomości sportowe (Warszawa); 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 Koncert Chopinowski; 20.30 „Poeta poznański — Wojciech Bak"; 20.40 Koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego; 21.00 Transm. capstzyku Marynarki Wojennej; 21.02 Dziennik wieczorny; 21.12 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Francji; 22.00 Pogadanka aktualna; 22.10 Konkurs muzyczny „Polskiego Radja" (płyty); 23.00 Wiadom. meteor.; 23.05 Muzyka taneczna.

# Kronika miejscowa



Kalendarz rzymsko-kat.  
Sobota Bonawentury  
Niedziela Rozesłanie Ap.  
Kalendarz słowiański  
Sobota Dobrogost  
Niedziela Radosław  
Słońce wsch.: 3.31  
zach.: 19.52  
Księżyc wsch.: 6.40  
zach.: 21.22

— *Dyżur nocny z piątku na sobotę pełni dr. Karbowski ul. Koszarowa 28 (tel. 249).. Apteka Stara, Rynek (tel. 96).*

— *Repertuar kinoteatrów: Apollo: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“. Corso: „Grzech jednej nocy“.*

— *Zgony: strzelec Jan Urny, lat 23.*

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w tygodniu od 15 do 21 lipca 1934 r.

**I. Niedziela 8 po Świątkach (15 lipca):**  
1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciejewski, o 7 ks. Andrzejewski, o 8 ks. kapelan Boczek, o 9,15 ks. Klaus, o 10,30 ks. Andrzejewski, o 12. ks. Klaus. 2) Msze św. w zakładach: o godz. 7 w więzieniu: ks. Leciejewski. 3) Kazania: o godz. 8, 9,15, 10,30 i 12 ks. Leciejewski, o 12,45 i 16 dla Milicji Niepokalanej: ks. Klaus. 4) Spowiedź św. 6.30 — 10.30. 5) Nieszpory i różaniec o godz. 3: ks. Leciejewski. 6) Chrząty i wywody o godz. 1 i 4: ks. Leciejewski.

**II. Wśród tygodnia:** 1) Msze św. o godz. 6 ks. Leciejewski, o 8 ks. Klaus, o 9 ks. Andrzejewski. 2) Spowiedź św.: a) codziennie rano 6,30—9,30, b) w sobotę także popołudniu od godz. 5—7 i wieczorem od godz. 8 aż do końca. 3) Tydzień ma ks. Leciejewski, zastępcą jest ks. Andrzejewski.

## Pracownicy wójtostwa skazani na więzienie

W szeregu sprzeniewierzeń pieniędzy publicznych, stanęli onegdaj przed tutejszym sądem okręgowym para nieuczciwych urzędników, Gluchówna Marja i Janicki Antoni, którzy wspólnie sprzeniewierzili z kasy wójtostwa w Koźminie około 2.500 zł.

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że kradzieże były popełniane systematycznie od roku 1932 i jedynie dzięki braku kontroli ze strony władz nadzorczych kradzieże te były tak długo ukrywane.

Po wysłuchaniu stron, sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Gluchównę i Janickiego po jednym roku więzienia, oraz Gluchównę na 1.500 zł. grzywny, zaś Janickiego na 1.000 zł. grzywny, a w razie nieściągalności kary pieniężnej jeden dzień więzienia za każde 50 zł. Od wyroku oskarżeni zgłosili apelację.

## Soltys sprzeniewierzył 2.500 zł

Na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Aniół, soltys wsi Wielowieś, oskarżony o przywłaszczenie sobie z kasy sołectwa około 2.500 zł. Przewód sądowy wykazał niezbicie winę soltysa i skazał go na 15 miesięcy więzienia, oraz 1.000 zł. grzywny.

## OBNIŻENIE PODATKU HOTELOWEGO.

Pobierany od roku 1924, podatek hotelowy, płacony przez gości przy wynajmie pokoju noclegowego, postanowiły Korporacje Miejskie obniżyć z 50% na 10% od ceny wynajmu, celem ożywienia ruchu w mieście i umożliwienia przebywania w naszym mieście przejeźdnym.

# Regionalna wystawa rolniczo-przemysłowa w Ostrzeszowie

W niespełna za miesiąc w sąsiednim naszym powiecie odbywać się będzie rewja naszego regionalnego dorobku w czasie piętnastolecia Niepodległości.

Wystawa, która odbywać się będzie w dniach 12 — 15 sierpnia br. w Ostrzeszowie, będzie przeglądem pracy w okresie piętnastolecia wytwórczości rolnej i przemysłowej, połączonej z wystawą łowiecką, pokazem kultury i sztuki, oraz pokazem naszego dorobku hodowlanego.

Dla Ostrowa wystawa ma szczególne znaczenie, gdyż po zniesieniu najbliższym powiatów odolanowskiego i ostrzeszowskiego, oraz przyłączeniem większych połaci powiatów jarocińskiego i kępeńskiego, Ostrow ma wszelkie ku temu warunki, aby być centralą handlową całej południowej wielkopolski. W tym kierunku nasz przemysł, organizacje kupieckie, rzemieślnicze, rolnicze i hodowlane powinny wziąć jak najliczniejszy udział w tej wystawie, by wpajać przekonanie, że

jedynie Ostrow i tylko Ostrow jest predystynowany na stanowisko bazy operacyjnej sąsiednich powiatów.

Dobro i rozwój naszego miasta leży nam na sercu, to też nie można pominąć jedynej w swoim rodzaju okazji do zmanifestowania że nasz przemysł, handel, czy rzemiosło sto na wysokości zadania i jest w stanie wytrzymać konkurencję żydowską sąsiedniego Kalisza.

Organizatorzy wystawy, zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia gospodarczego umożliwiają szerokim sferom zainteresowanych przedsiębiorstw wzięcie udziału w tej wystawie przez niesłychanie niskie ceny wystawcze. Opłaty dla eksponatów przemysłowych, handlowych, i rzemieślniczych wynoszą: w gmachu głównym 2.50 zł., za 1 m. kw. na miejscu otwartym 1 zł., pod dachem 1.50 zł. za m. kwadr.

Termin zgłoszeń na Regionalną Wystawę Rolniczo-Przemysłową upływa z dn. 20 bm

## Gdyby wybuchła wojna...

### Cztery znamienne pytania

Pismo paryskie „Monde“ redagowane przez znakomitego pisarza Henryka Barbusse'a ogłosiło ankietę pod tytułem: Coby Pan uczynił, gdyby wybuchła wojna?

„Monde“ zwraca się w ankiecie do wielu osób z najrozmaitszych poglądach politycznych. Redakcja pisma nadmienia, że odpowiedzi na ankietę nie będą krępowane ani pod względem formy ani też treści.

Ankieta zawiera cztery pytania. Pierwsze pytanie opiewa: „Czy uważa Pan, że niebezpieczeństwo wojny jest bliskie? Mówiąc o tem niebezpieczeństwie zwracamy uwagę na sprzeczności i antagonizmy, istniejące po-

między różnymi państwami na wyścig zbrojeń, na fakt zawarcia sojuszków wojennych“

Drugie pytanie: „Czy jest Pan zdecydowany walczyć przeciwko wojnie i jakimś środkami?“

Trzecie pytanie: „Jakby zachował się Pan, gdyby jednak wybuchła wojna? Czy uznaje Pan różnicę między wojną zaczepną a obronną?“

Czwarte pytanie: „Czy pod pretekstem stworzenia „jedności narodowej“ uznalby Pan dopuszczalną współpracę z rządem prowadzącym wojnę?“

## Zonę przegrał w karty

### a szwagierkę sprzedał do niewoli

Po raz pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego znajdzie się na wokandzie sprawa z art. 249 nowego K. K., który mówi o uprawianiu handlu niewolinikami i za przestępstwo to grozi kara niekrótsza od pięciu lat więzienia.

Zamieszkały w Warszawie Karol Birel przegrał w karty do swego znajomego Zygmunta Fijałkowskiego cały swój majątek. Gdy ostatnia stawka postawił na kartę i przegrał — wówczas Birel zaproponował Fijałkowskiemu, by zagrali o żonę Birela, młodą i ładną kobietę. Fijałkowski zgodził się i zawarto „tranzakcję“ na takich warunkach, że Birełowa na trzy lata miała zostać u Fijałkowskiego.

Gdy Birel przegrał, wówczas do porozumienia z żoną, zaproponował Fijałkowskiemu, by zamiast starszej żony zgodził się przyjąć jej

młodsza siostrę 17-letnią Janinę Wotczakównę, zamieszkałą na prowincji. Fijałkowski po obejrzeniu „towaru“ zgodził się na te propozycje i zawarł z Birelem kontrakt na trzy lata, na zasadzie którego Wotczakówna stała się jego własnością. Akt podpisał również Birełowa oraz sam Wotczakówna.

Dopiero po kilkunastu miesiącach, gdy Fijałkowski zaczął się znęcać nad dziewczyną, ta za namową sąsiadów dała znać do prokuratora. Dochodzenie prokuratorskie potwierdziło wszystkie zarzuty Wotczakówny wobec czego Birela i Fijałkowskiego aresztowano.

Sprawa znajduje się na wokandzie sądu okręgowego na jesiennej sesji t. j. w połowie października.

## Po śmiechu poznać głupca

### Stare przysłowie odżyło w Ameryce — Wszyscy mają poważne miny

„Keep smiling“ (pokaż uśmiech) to było hasło naczelné w Stanach Zjednoczonych jeszcze rok temu. — „Co Wam tak smutno w Polsce“ — pytali reemigranci z Stanów Zjednoczonych. „Wesołe w Polsce są tylko stypy. Poświęćcie lokali bankowych asystując przy służbach i radosnych wyczynach z uśmiechem grobowym, wygłaszając mowy w stylu liturgicznym, bombastycznym Keep smiling. Patrząc na fotografie prezydenta Roosevelta Uśmiecha się na ca-

ła flusta gębe, witając serdecznym gestem całkiem.”

Tak było. Tak nie jest. Amerykanie nie wytrzymał. Dość mają wyczekiwania na powrót tłustych lat. Nie wierzą, aby wróciły „niegdysiejsze czasy“ Oby ich ciężkie śniegi spaliły. „Czego się śmiejesz“ pytają podenerwowani Amerykanie. Niema się co śmiać po śmiechu poznać głupca.”

Prezydent Roosevelt zamówił sobie nowe cliche.

ne fotografie, gdzie ukazuje twarz poważnie narozjona.

Przed rokiem, stwarzając urząd Narodowego uzdrowienia (National Recovery Act, w skrócie NRA) adził, że ukróci bezrobocie Tymczasem nadal 15 milionów ludzi oczekuje zajęcia. Nie dali rady temu uzdrowieniu najlepsi uczeni amerykańscy, których Roosevelt powołał do rady nazywając owe Kolegium rusiem mózgow

Kongres uchwałal wszystko, czego zażądał prezydent, dając mu pełnomocnictwo, takich nie miaładen prezydent amerykański.

Teraz Kongres pojechał na wakacje. W listopadzie sa uzupełniające wybory Trzeba sobie grunt przygotować. Jaka też uzyska Roosevelt większość? a ogół nie przewidują niekorzystnych zmian. Republikanie w swoich szeregach nie mają żadnego wozza dość niemądrego, aby w tej depresji podiał się ziać część odpowiedzialności za wydzwignięcie kraia z błędy

Prezydent pojechał na wywczasy. Zwiedził sobie ba oceany, Atlantyck i Pacyfik Przez kanał Panamski oprowadzi go droga do wysp Hawajskich.

Nikt mu nie zazdrości wypoczynku. (b)

### Znowu boiowcy ukraińscy przed sadem.

We Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw 5 członkom ukraińskiej organizacji wojskowej o usiłowanie dokonania zamachu na kuratora szkol. Gadomskiego. Zamach na kuratora się nie udał, ofiarą tego padł natomiast wywiadowca policyjny Tendaj, którego zamachowiec zastrzelił w chwili, gdy badał jego dowody osobiste. Za zastrzelenie Tendaj skazany został nieś. Mada na dożywotnie więzienie i odsiadyuje karę. Obecnie zasiadł on również na ławie oskarżonych, a razem z nim 4 jego towarzysze, z których dwóch jest niedoszłych maturzystów, jeden brazownik, i 1 rolnik. Cała winę bierze na siebie Mada. Inni oskarżeni nie przyznają się do niczego.

## Z Poznania

### Wyrok w procesie morderców śp. Kurki

Wczoraj o godz. 13-ej opublikowany został w sądzie apelacyjnym wyrok w sprawie osk. Budzisz i tow., oskarżonych o współudział w morderstwie na osobie śp. Stan. Kurki. Moca tego wyroku skazany został Budzisz na 5 lat, Kurkowa na 4 lata, a Konieczny na 3 lata więzienia

### Krajoznawcy nad jeziora Wielkopolskie

W niedzielę 15 lipca bm. Pozn. Tow. Krajoznawcze urządza wycieczkę pod kierownictwem sekretarza p. Wł. Wrózka do Dopiewa przez historyczne Konarzwo nad błęknie położone wśród lasu i zieleni jeziora Roznowskie i Jarosławieckie. — Pieszęj drogi 14 klm. Zbiórka na dworcu Głównym o godz. 7,35, wyjazd o godz. 7,52 do Dopiewa. — Powrót o godz. 20,55. Koszta wycieczki 2,60 zł. Goście za uczestnictwo płać 50 gr.

### Niesumienny podróżujący

P. Zygmunt Ciesielczyk (Rataje 142), zatrudniał od pewnego czasu w charakterze podróżującego niej. Jaróba Berga, bez stałego miejsca zamieszkania. Ponieważ dochody i pensja płacona przez Ciesielczyka nie-

wystarczyła Bergowi, postanowił drogą nieuczciwą zdobyć więcej pieniędzy. W tym celu zrobił fikcyjne zamówienie na różne towary biurowe, poszkodowując swego chlebobawcę na sumę 181 zł. Niesumiennego podróżującego aresztowała policja i osadziła w areszcie policyjnym.

### Pożary pod Poznaniem

Wczoraj dn. 10 bm o 6-tej rano wybuchł pożar w Piatkowie w zagrodzie p. Ireny Jakóbiakówny. — Spłonęła stodoła z pianami. Energicznej akcji miejscowej straży pożarnej pod komendą p. Lecińskiego, oraz straży z gmin okolicznych należy zawdzięczać że pożar został zlokalizowany Przyczyna pożaru jest prawdopodobnie podpalenie

Dzisiaj rano koło godz. 8-mej podczas burzy od uderzenia pioruna wybuchł pożar w jednej z zagród w Chojnicy. Zdołano go umieścić.

### Pośrzenie

Dzierżawca małatku Welna p. Józef Szlagowski postrzelił z rewolweru Czesława Dabkiewicza, który obrzucał go na drodze kamieniami Dochodzenia prowadzi policja.

### Sensacyjny wynik rewizji w melinie

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Wery Krysiowej (ul. Wały Zygm. Augusta 4) u której zamieszkiwał przez dłuższy czas aresztowany niedawno złodziej Franciszek Budzyń, znaleziono większą ilość skradzionej bielizny pościelowej koszul męskich obrusów swetry itd. Część bielizny oznaczona była literami „P. B.“ Bieliznę tę przeniósł do meliny Budzyń na przechowanie. Rzeczy te oglądać można w komisariacie VIII P. P.

Losu!

Losu!

Losy do II klasy nadeszły

Termin wykupu do dnia 14. bm.

Jeszcze można nowe losy nabyć

**Kolektura Loterii Państwowej**  
**Marjan Nerski**

Ostrów (Pozn.) Raszkowska 36 - telefon 23  
filja: Gniezno, Chrobrego: 31

Z dniem 1 lipca 1934 r. przeniosłem z Ostrzeszowa do **OSTROWA, moją kancelarię adwokacką**, która odtąd mieści się przy

**ulicy Wrocławskiej nr. 1-3**  
w domu p. Hentschlowej) **tel. nr. 120**

Ostrów, dnia 3 lipca 1934 r.

**Heljodor Ciszak, adwokat.**

Najskuteczniejszą samopomocą  
w walce z kryzysem jest  
**zakup towarów**

w firmie

Dom Handlowy

**F. WOZNIAK**

Poznań, Kramarska 16.

5774

## HEMOROIDY

należą do cierpień wyjątkowo dokuczliwych i denerwujących, często zmuszają chorego do pozostawienia w łóżku, gdy utrudniają ruchy i odbierają chęć do pracy.

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom daje możliwość szybszego pozbycia się ich

Tydko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol“ jedyne zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwają krwawienie, swędzenie, zmniejszają obrzmienia, koją bóle, wyróżniają się zarazem swym łagodnym działaniem.

Czopki „Kastanol“ do nabycia w aptekach, drogerjach lub w wytwórni Mgr Wolski, Warszawa, ul. Złota 14 Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Czopki roślinne „Kastanol“ stanowią najracjonalniejsze leczenie i nową zdobycz w walce z hemoroidami.

3761



NOWOŚCI WIOSENNE:

Forebki damskie od 0,75

Parasole od 2,65

Parasole męskie od 5,40

Walizy od 1,40

Kufry

Teki płócienne

Teki skórzane

Portmonetki

Portfele

Najtańsze źródło zakupu

wyko w fachowym skła-

tzle specjalnym, gdzie

wyбір olbrzymi i włas-

na pracownia Ceny kry-

zysowe

WIKTOR CZYSZ

Poznań, ul. Szkołna 11

naprzeciw Szpitala.



**Reklama**

**dźwignią**

**handlu**



## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

#### TANIO

sprzedaje słatki sprzęty nowe i reparacje ulic Kolejowa 30 w podwórzu D O. 24

#### MAGIEL

crecona reczna na sprze daż ul. Szpitalna 10

### SZTUCER

Mauser P. 3 z prima lanteta 7,5 powiększająca dubeltówka 12 prawie nowa strzelba pierwszej klasy, wykonanie precyzyjne sprzedam tanio - Zgłośz. do Red. Dz. Ostr. nr 405

### KUPNA

#### KUPIE

maszynę używaną do gotowania (primus) i rower Janiskoł Gieldzik Kaliska 2. — księgarnia.

### WOLNE POSADY

#### CHŁOPIEC

do posylek potrzebny St. Kaczyński Rynek 14 drogerja

### POKOJE

#### POKÓJ

umeblowany z osobnem wejściem z utrzymaniem lub bez od zaraz do wytażenia Zgłoszenia Gimnazjalna 16 m. 5.

### ROZNE

#### OSTROWSKA

fabrykacja cholewek wykonuje cholewk tuzinowo i mlarowe, po cenach przystępnych. — Edmund Konieczny, ulica Szpitalna 9.

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o r. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1,30 zł, z odnośnikiem do domu 1,50 zł, przez pocztę 1,66 pod opaską w kraju 2,80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m jednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P K O w Poznaniu nr. 201.783 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Pozn., M. Pilsudskiego 10, tel. 131. — Administracja czynna od godz. 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych receptów nie honoruje się i nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp Akcyjna w Poznaniu — ulica odtowa 9. — telefon 33-90 i 11-77